



Warszawa, dnia 17.02 2014 r.

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

DSO-I-070-10/14

dot. BPRT-223-14(4)/14MP

Pani

Agnieszka Rajewicz - Kozłowska

Sekretarz Stanu

Pełnomocnik Rządu

ds. Równego Traktowania

Stosownie Pani Minister

Odpowiadając na pismo z dnia 28 stycznia 2014 r., zawierające prośbę o zajęcie stanowiska w kwestii nierównego traktowania ojców w szkołach i przedszkolach oraz placówkach służby zdrowia, uprzejmie informuję.

Prawo rodzinne, zarówno w aspekcie materialnym, jak i procesowym, nie zawiera klauzul dyskryminujących rodziców ze względu na płeć. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie operuje pojęciami „matka – ojciec”, ale posługuje się określeniami „rodzice – rodzic.” Rodzice oraz ich dzieci niezależnie od władzy rodzicielskiej mają prawo i obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów.

Przepis art. 113 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zawiera katalog elementów kontaktów z dzieckiem obejmujący, po pierwsze, pobyt z małoletnim, w którego zakres wchodzi odwiedziny, spotkania, zabieranie go poza miejsce jego stałego pobytu, po drugie, bezpośrednie porozumiewanie się, po trzecie, utrzymywanie korespondencji oraz, po czwarte, korzystanie z innych środków porozumiewania się na odległość, w tym ze środków komunikacji elektronicznej.

Katalog ten ma charakter otwarty, ale zawiera najważniejsze składniki kontaktów z dzieckiem i ma za zadanie ułatwić formułowanie rozstrzygnięcia sądowego, dotyczącego tej materii.

Podstawowe zasady regulowania sposobu utrzymywania kontaktów określono w art. 113¹ § 1 K.r.o. Przepis ten dotyczy najczęstszego, typowego przypadku, w którym dziecko przebywa stale u jednego z rodziców. W takiej sytuacji przyjęto jako regułę, że rodzice

określają wspólnie sposób utrzymywania kontaktów z małoletnim. Rodzice powinni kierować się dobrem dziecka i brać pod uwagę jego rozsądne życzenia (art. 95 § 4 K.r.o.).

W praktyce wielu rodziców z powodzeniem i bez ingerencji sądu reguluje utrzymywanie kontaktów z dzieckiem i taka sytuacja powinna stanowić regułę. Dopiero w sytuacji, gdy zainteresowani nie mogą osiągnąć porozumienia, sprawę powinien rozstrzygać sąd opiekuńczy.

Odnosząc się do pytania pierwszego zauważyć należy, że w przypadku ustalenia przez sąd kontaktów ojca z dzieckiem, w orzeczeniu określony jest czas i miejsce ich realizowania. Rozstrzygnięcie sądu ma charakter subsydiarny, w tym sensie, że w każdym czasie rodzice mogą mocą własnego porozumienia zmienić poczynione przez sąd ustalenia, dopóki tego wspólnie nie zrobią, dopóty orzeczenie sądu wiąże nie tylko rodziców, ale również szkołę, przedszkole oraz placówkę opieki zdrowotnej.

Realizowanie zatem kontaktów w tych miejscach poza ustalonymi godzinami stanowi naruszenie orzeczenia sądu, nie tylko co do czasu, ale i miejsca (chyba, iż ustalono, że kontakty mają być realizowane w jednym ze wskazanych powyżej miejsc - co nie jest wyłączone).

W konsekwencji osoba uprawniona do kontaktu z dzieckiem - w warunkach objętych pytaniem - narusza obowiązki wynikające z orzeczenia i przez to naraża się na zapłatę oznaczonej sumy pieniężnej, płatnej na rzecz drugiego rodzica na podstawie art. 598¹⁵ K.p.c. niezależnie od tego czy posiada pełnię władzy rodzicielskiej, czy też ma ją ograniczoną.

Reasumując podkreślić należy, że szkoła, przedszkole oraz placówka opieki zdrowotnej ma prawo odmówić kontaktu z dzieckiem poza godzinami wyznaczonymi przez sąd, nawet w sytuacji posiadania przez ojca pełni władzy rodzicielskiej.

W kontekście problematyki zawartej w pytaniu drugim, zwrócić należy uwagę na dwie kwestie: kontaktów poza godzinami wyznaczonymi przez sąd oraz dostępu do informacji o dziecku. Pierwsza z nich została już przedstawiona wyżej, zatem uwagę należy skupić na problemie prawa odmowy udzielenia ojcu mającemu pełną władzę rodzicielską informacji o dziecku we wskazanych powyżej placówkach, szczególnie gdy matka zastrzeże prawo ich udostępniania.

W przypadku gdy obydwój rodzice mają władzę rodzicielską nad dzieckiem każdy z nich jest uprawniony i zarazem obowiązany do wykonywania władzy rodzicielskiej. Nie występuje więc sytuacja, w której jeden z rodziców ma więcej, a drugi mniej uprawnień do dziecka. W konsekwencji każdy z nich zachowuje takie samo prawo do uzyskania informacji o dziecku w szkole, przedszkolu czy placówce opieki zdrowotnej. Dlatego też

zastrzeżenia jednego rodzica wyłączające uprawnienia drugiego w omawianym zakresie są bezskuteczne i nie powinny być respektowane przez wskazane placówki. Uzyskanie informacji (w tym dostępu do dokumentacji medycznej czy dziennika szkolnego dziecka) przez rodzica, któremu przysługuje władza rodzicielska jest wykonywaniem władzy rodzicielskiej. Tego typu działania nie mieszczą się w zakresie pojęcia istotnej sprawy dziecka. Czym innym bowiem jest informacja o dziecku, a czym innym spór rodziców na tle sposobu leczenia czy kierunku i zakresu kształcenia dziecka. Rodzice są obowiązani do zgodnego współdziałania w istotnych sprawach dziecka. W braku porozumienia w tych sprawach rozstrzyga sąd. W pozostałym zakresie, jeżeli nic innego nie wynika z przepisów szczególnych, każdy z rodziców może samodzielnie wykonywać przysługującą im na tych samych zasadach władzę rodzicielską.

Mając powyższe na względzie wskazać należy, że szkoła, przedszkole, placówka opieki zdrowotnej nie ma prawa odmówić ojcu posiadającemu pełnię władzy rodzicielskiej informacji o stanie zdrowia dziecka, wglądu w dokumentację medyczną, także wówczas, gdy matka zastrzegła udostępnienie takich informacji o dziecku. Respektowanie takiego zastrzeżenia matki stanowi dyskryminowanie ojca, który w świetle prawa ma takie same uprawnienia i obowiązki wynikające z władzy rodzicielskiej jak matka. Wniosek ten pozostaje aktualny także wówczas, gdy ojcu ograniczono władzę rodzicielską do współdecydowania o istotnych sprawach dziecka. Wprawdzie samo uzyskanie informacji o dziecku nie jest istotną sprawą dziecka, jednakże dane te są niezbędne do należytego wykonywania władzy rodzicielskiej. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy, uprawnienie rodzica do współdecydowania o sprawach dziecka wynika przede wszystkim z zakresu uprawnień i obowiązków przewidzianych w orzeczeniu. „Nie oznacza to, aby legitymacja ta miała wynikać już z samego sformułowania tych obowiązków i uprawnień; wystarczy, że od tego, jak zostanie zdecydowana dana sprawa, zależeć będzie możliwość dalszego ich wykonywania” (uchwała SN z dnia 10 listopada 1971 r., III CZP 69/71, OSNC 1972/3/49).

Zarówno w doktrynie prawa, jak orzecznictwie sądów zgodnie została przyjęta zasada, że istotnymi sprawami dotyczącymi osoby dziecka są wszelkie kwestie związane z leczeniem i rehabilitacją dziecka. Aby podjąć decyzję w tych sprawach, obydwójce rodzice muszą mieć dostęp zarówno do informacji o stanie zdrowia dziecka, jak i dokumentacji medycznej. W przeciwnym razie nie mogliby wykonywać w sposób należyty swych rodzicielskich uprawnień. Rodzice w istotnych sprawach dziecka są współuprawnieni na równych zasadach. W rozumieniu ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. *o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta* (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 159), jak również ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r.

o zawodach lekarza i lekarza dentystry (t.j. Dz. U. z 2011 r. Nr 277, poz. 1634 ze zm.) rodzic, któremu ograniczono władzę rodzicielską do współdecydowania w istotnych sprawach dziecka, zachowuje przymiot przedstawiciela ustawowego w zakresie dostępu do informacji oraz dokumentacji medycznej dziecka.

Odnosząc się do problematyki zawartej w pytaniu trzecim podkreślić należy, że wymienione placówki nie są kompetentne do rozstrzygania kwestii spornych między rodzicami, nie oznacza to jednak przyzwolenia na niecrespektowanie przysługujących rodzicowi praw, jak np. w zakresie dostępu do informacji dziecka, jeżeli zachowuje on pełnię władzy rodzicielskiej nad dzieckiem. Rozstrzygnięcie w przedmiotowym zakresie należy do uprawnień orzeczniczych sądu, dlatego też odesłanie rodzica na drogę sądową jest prawidłowe.

Warto wskazać, że w polskim systemie prawnym istnieją instrumenty pozwalające sądowi opiekuńczemu na wyegzekwowanie w sposób zgodny ze swoimi wcześniejszymi orzeczeniami kontaktów obojga rodziców z dzieckiem.

Procedura sądowa dotycząca wykonywania kontaktów z dzieckiem jest dwuetapowa. a mianowicie sąd najpierw określa zagrożenie na wypadek niezastosowania się zobowiązanego do orzeczenia ustalającego kontakty (art. 598¹⁵ § 1 K.p.c.), a jeżeli zobowiązany nadal nie zastosuje się do orzeczenia sądu, uprawniony musi jeszcze raz wystąpić do sądu, aby sąd nakazał zobowiązanemu zapłatę na jego rzecz kwoty stanowiącej iloczyn kwoty, którą sąd zagroził za każde naruszenie i liczby naruszeń (art. 598¹⁶ § 1 K.p.c.).

Zagrożenie nakazaniem zapłaty sumy pieniężnej może być zamieszczone już w postanowieniu ustalającym kontakty. Sąd, ustalając kontakty, powinien zagrozić nakazaniem zapłaty sumy pieniężnej zawsze, gdy jest obawa, że zobowiązany nie zechce wykonać swojego obowiązku.

Należy podkreślić, że wskazane wyżej środki mają zastosowanie także do naruszeń dokonanych przez uprawnionego do kontaktów, np. w przypadku, gdy kontakty są ograniczone lub zakazane, a uprawniony narusza te ograniczenia lub zakazy. Postępowanie w tym zakresie jest analogiczne do postępowania toczącego się z wniosku osoby uprawnionej do kontaktów.

Nie można jednak wykluczyć możliwości wystąpienia tak silnych konfliktów, że nawet zastosowanie wszystkich dostępnych środków nie przyniesie zadowalających rezultatów.

W tej sytuacji może zaistnieć potrzeba zmiany orzeczenia o kontaktach, w tym poprzez skorzystanie z przepisu art. 113⁴ K.r.o., dającego sądowi opiekuńczemu,

orzekającemu w sprawie kontaktów z dzieckiem, uprawnienie do zobowiązania rodziców do określonego postępowania, ze wskazaniem możliwości kierowania ich do placówek lub specjalistów, zajmujących się terapią rodzinną, poradnictwem lub świadczących rodzinie inną stosowną pomoc.

Warto zauważyć, że utrzymujący się stan braku kontaktów rodziców z dzieckiem jako pozostający w sprzeczności z zasadą jego dobra może skutkować koniecznością nakazania podjęcia, na podstawie przepisów art. 109 K.r.o., działań terapeutycznych, w tym również w stosunku do osoby dziecka w celu przełamania jego negatywnego nastawienia do kontaktów z rodzicem, czy też poddania wykonywania władzy rodzicielskiej nadzorowi kuratora, a w poważniejszych przypadkach - potrzebą wszczęcia postępowania o pozbawienie władzy rodzicielskiej stosownie do przepisów art. 111 K.r.o.

7 10 2014 r.

MINISTER
RODZINY I KURATORSTWA
PODOBNOŚCI